

Peryferie **Miłosza**

nieznane konteksty, glosy, nowe rozpoznania

POD REDAKCJĄ MARKA BERNACKIEGO



Wydawnictwo Naukowe
Akademii Techniczno-Humanistycznej

Przy współpracy z Ośrodkiem Badań
nad Twórczością Czesława Miłosza
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Bielsko-Biała 2020

Renata Buchtová /
Uniwersytet Masaryka w Brnie

Powroty Czesława Miłosza do Pragi i Ołomuńca

*Na krótko byłem sługą i wędrowcem.
Odpuszczony, wracam drogą niebyłą.*

Czesław Miłosz¹

Czesław Miłosz – poeta, prozaik, eseista, historyk literatury, tłumacz, dyplomata, ale także podróżnik, „podglądacz wędrowny na ziemi”², pielgrzym, „uchodźca z państw urojonych”³, *homo viator*. „Bycie uciekinierem-wygnąncem jest bez wątpienia losem symbolicznym człowieka dwudziestego wieku, ofiary totalitaryzmów, czystek etnicznych czy wojen”⁴, toteż po śmierci poety Jerzy Jarzębski zastanawiał się nad tym, czy wracając pod koniec życia do Krakowa, Miłosz powrócił z wygnania.

W liście do Jarosława Iwaszkiewicza z 11 grudnia 1930 roku młody poeta stwierdził, że „żyłkę cygańską” odziedziczył po ojcu, który na Syberii nie tylko budował mosty, ale także polował i odbywał podróże, a jeszcze później próbował szczęścia podczas eskapady do Brazylii⁵. W 1931 roku Miłosz odbył największą wyprawę swej młodości, podczas której odwiedził również Czechosłowację i Pragę, „pierwszą zachodnioeuropejską stolicę”⁶. Trzy lata wcześniej gościł tu Iwaszkiewicz – w marcu 1928 roku zawitała bowiem do Pragi cała „wielka piątka” skamandrytów i ten niecodzienny fakt (był to bowiem jedyny wyjazd zagraniczny tej grupy) poeta przypomniał po latach w swej *Rozmowie o książkach*⁷; najpierw odbył się wieczór literacki w praskim Domu Miejskim (Obecní dům), a po nim biesiada, świadcząca, że polscy poeci zostali serdecznie przyjęci przez środowisko czeskie.

1 C. Miłosz, *Do leszczyny*, w: tegoż, *Wiersze wszystkie*, Kraków 2011, s. 1141.

2 Tenże, *Voyeur*, w: tegoż, *Wiersze wszystkie*, s. 1159.

3 Tenże, *Trwoga – sen (1918)*, w: tegoż, *Wiersze wszystkie*, s. 953.

4 J. Jarzębski, *Wieczny wygnaniec*, „Newsweek”, 22.08.2004, s. 10.

5 Cyt. za: A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011, s. 119.

6 C. Miłosz, *Rodzina Europa*, Warszawa 1990, s. 162.

7 J. Iwaszkiewicz, *Rozmowa o książkach*, „Życie Warszawy” 1975, nr 125, s. 7-8.

Czesław Miłosz został zaproszony do Czechosłowacji dopiero po 1989 roku, już jako wybitny polski pisarz i noblista. W 1930 roku debiutował wprawdzie wierszami na łamach „Alma Mater Vilnensis”, a od 1931 roku współredagował pismo „Żagary”, skupiające grupę literacką o tej samej nazwie, nie przyjechał jednak w tamtym okresie do Pragi na swój wieczór autorski. W *Rodzinnej Europie* Miłosz wspomina, że zaraz po wstąpieniu na Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie włożył „szeroki, czarny beret z czerwonym chwasstem, oznakę przynależności do Akademickiego Klubu Włóczęgów”⁸. Podczas gdy inne stowarzyszenia niosły w uniwersyteckich pochodach swoje sztandary, symbolem wilenskich programowo apolitycznych Włóczęgów był olbrzymi kij pielgrzymi. Byli „bractwem fanatyków ruchu i młodości”⁹, ale nie narzucali sobie żadnych przepisów; narty i kajaki były przez nich traktowane wyłącznie jako środki komunikacji. Klub miał sekcję ZNAJ („zmarnowanej niedzieli ani jednej”), a za zmarzowaną niedzielę jego członkowie uważali dzień spędzony bez wycieczki. Rozbijali biwaki tam, gdzie kiedyś wiodły szlaki filomatów i filaretów: w Ponarach, Jaszunach, w Puszczy Rudnickiej i nad Zielonymi Jeziorami. Zwiedzali nie tylko okolice Wilna – latem pieszo lub kajakami, zimą na nartach – w starych rocznikach pisma „Alma Mater Vilnensis” można znaleźć diariusze ich wędrowek. Była na przykład wycieczka szlakiem wodnym do Poznania, wielka piesza wędrowka przez całą Polskę z Wilna do Gieszyna, a także dwie wyprawy zagraniczne: rzeczno-morska (kajakami zaopatrzonymi w żagiel) do Konstantynopola i czółtnem kandyjskim z Lindau nad Jeziorem Bodenskim do Paryża.

Nas interesuje przede wszystkim ta ostatnia, słynna „podróż na Zachód” (taki tytuł nosi poświęcony jej rozdział w *Rodzinnej Europie*), której celem była paryska Wystawa Kolonialna, wtedy bowiem młodzi wileńscy Włóczędzy zobaczyli po raz pierwszy Pragę i kilka mniejszych czeskich miast. Miłosz tak wspominał tę przetomową pod wieloma względami wyprawę młodych barbarzyńców z dalekich kresów Europy: „Kiedy przyjechalśmy z Warszawy do Pragi czeskiej, w trzydziestym pierwszym roku latem, absolutnie mieliśmy uczucie, że wyjechalśmy ze Wschodu, a przyjechalśmy na Zachód”¹⁰. I dodawał tytułem wyjaśnienia: „Ja przecież nigdy nie byłem na Zachodzie, byłem zupełnie wschodni”¹¹. Ten wątek pojawił się również w wydanej przez Instytut Literacki w Pary-

8 C. Miłosz, *Rodzina Europa*, s. 115.

9 Tamże, s. 116.

10 Czesław Miłosz, *Autoportret przekorny*. Rozmowy przeprowadził Aleksander Fiut, Kraków 1994, s. 300.

11 Tamże, s. 295.

żu w 1959 roku *Rodzinnej Europie* – autor tego eseju biograficznego już we wstępie wyjaśnia, „kim się jest, pochodząc ze wschodu Europy”¹². Według Miłosza dawny podział na Europę barbarzyńską i cywilizowaną, katolicko-cesarzką, uległ w XX wieku pewnej zmianie – Europę Wschodnią tworzyły: Polska, Litwa, Rosja, Białoruś, Ukraina oraz inne kraje słowiańskie z wyjątkiem Czech, gdzie zaczynała się Europa Zachodnia)¹³. W późniejszym *Autoportrecie przekornym*, zbiorze rozmów Aleksandra Fiuta z Miłoszem przeprowadzonych w latach 1979–1994, poeta próbuje wyjaśnić, na czym polegała w okresie międzywojennym różnica między Polską i Czechami (albo Polską i Niemcami, bo coś podobnego już przeżył, kiedy jego ojciec był inżynierem w Suwałkach i czasem zabierał Miłosza – chłopca na drugą stronę granicy, do Prus Wschodnich):

Przejeżdżało się granicę i człowiek znajdował się w zupełnie innym wymiarze. Drogi asfaltowe natychmiast skoro się przekroczyło granicę, oberże, gospody zamiast karczem, gdzie siedzieli wieśniacy, farmerzy, ale wszystko to dobrze odżywione, świetnie ubrane, palące cygara, pijące koniak¹⁴.

Ślady tamtych zauroczeń możemy odnaleźć w wierszu *Moja podróż po Czechach*¹⁵, który poeta potraktował pewnie tylko jako szkic, gorący zapis wrażeń z wakacyjnej wyprawy, bowiem nie ma tego utworu w wydanych przez niego dwu międzywojennych tomach (zresztą w późniejszych wydaniach Miłosz też raczej pomijał wiersze powstałe przed rokiem 1934):

Ach, ten poranek był optymistyczny
jak iza koniaku, albo lekkiego poród.
Z Pragi, w uśmiechach akacji żywicznych
podróżowałem wśród trzasku buforów¹⁶.

Nie podróżował sam, wiemy, że latem 1931 roku trzej członkowie Akademickiego Klubu Włóczęgów, Czesław Miłosz (o klubowym pseudonimie

12 C. Miłosz, *Rodzina Europa*, s. 8.

13 M. Bałowski, *Miłoszowski obraz Europy*, w: Czesław Miłosz. *Tradice – současnost – recepcie. Materiály z mezinárodní vědecké konference uskutečněné v Ostravě ve dnech 16.–17. října 2008 u příležitosti 50. výročí vydání „Rodné Evropy”* Cz. Miłosze, red. M. Bałowski, J. Muryc, Ostrava 2009, s. 292.

14 Czesław Miłosz, *Autoportret przekorny...*, s. 300.

15 Zob. M. Bernacki, *Ekstatyczny podróżnik („Moja podróż po Czechach”)*, w: tegoż, *Tropienie Miłosza. Hermeneutyczna „bio-grafia” poety*, Kraków 2019, s. 17–25.

16 C. Miłosz, *Moja podróż po Czechach*, w: tegoż, *Wiersze wszystkie*, s. 48.

Jajo), Stefan Zagórski (Słot) i Stefan Jędrzychowski (Robespierre), wyruszyli na kolejną wielką wyprawę turystyczną. Plan był następujący:

Dojechać z Wilna do Pragi, tam kupić używane czółno kanadyjskie, bo sprzęt sportowy był w Czechostowacji o połowę tańszy niż w Polsce, przetransportować czółno do Lindau w Bawarii nad Jeziorem Bodeńskim i stamtąd spłynąć jeziorem, Renem, dopływami Renu jak najbliższej Paryża, gdzie odbywała się nęcąca nas Wystawa Kolonialna¹⁷.

Z opisu wynika, że podróżowali koleją do Warszawy, a potem dalej na południe. Po przekroczeniu granicy zatrzymali się na stacji Česká Třebová, która była i nadal jest ważnym węzłem kolejowym, a potem w czeskim Litomyšlu, „pierwszym miasteczku zachodnioeuropejskiego typu”, jakie wypadło im oglądać, gdzie udzielił im gościny poznany przypadkiem kapelusznik¹⁸. Wspominając swojski brud, stonę i nawóz koński na wyboistych zwykłych brukach, przybysze z prowincjonalnego Wilna wyrażali podziw dla czeskiej schludności, a także dla dostatku gospodarza. Gdy podczas wojny poeta musiał opuścić rodzinne strony, wrócił pamięcią do tamtej wakacyjnej podróży i spotkania z czeskim kapelusznikiem:

Miałem przypomnieć sobie Litomyšl w roku 1940, kiedy udając, że śpię, przysłuchiwałem się w rosyjskim pociągu rozmowie dwóch komisarzy o terytorium, jakie Związek Sowiecki pozyskał dzięki paktowi Molotow-Ribbentrop. O najuboższych powiatach wymieniły wrażenia dwie Alicje w Krainie Czarów. Ale zdumienie ich nie było przyjazne. Mieszały się z nim zawiść i gniew¹⁹.

W Czechostowacji Miłosz spędził dwa tygodnie, musiał bowiem doprowadzić do skutku kupno i ekspedycję czółna, podczas gdy jego koledzy ruszyli dalej, chcąc przejść pieszo Alpy Bawarskie. Podczas tej letniej podróży wszystko odbywało się po raz pierwszy: Praga była pierwszą oglądaną przez poetę zachodnioeuropejską stolicą, odurzającą, pełną śmiechów i muzyki, a o napotkanym „tłumie w trampkach Baty, który wędrował w niedzielę za miasto, wioząc albo niosąc piłki, oszczerpy i dyski”, napisał: „mój pierwszy tłum nowoczesny”²⁰. Nieśmiały

¹⁷ Tenże, *Rodzinną Europą*, s. 161.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 161-162.

²⁰ Tamże, s. 162.

i niedoświadczony dwudziestolatek przyglądał się z zachwytem tej „masie demokratycznej”, grupom młodych studentów i robotników wyruszających z dziewiczynami w niedzielę za miasto i po latach określił tamtą atmosferę letniej zabawy na świeżym powietrzu jako niesłychanie urzekającą i erotyczną:

Moja żądza erotyczna sięgała dalej niż jakikolwiek obiekt, panseksualizm obejmował świat i nie mogąc być bóstwem albo olbrzymem, który świat wchłania, smakuje językiem, gryzie, mogłem brać go w uścisk tylko oczami. Zresztą jak wszystkie głody i ten rozpryskuje mi się teraz na granicy słów²¹.

Wrócił pamięcią do tamtych chwil w grudniu 1950 roku. Po wojnie przebywał jako peerelowski dyplomata na placówkach zagranicznych, ale kiedy pod koniec 1950 roku wezwano go do Polski, trafił w sam środek stalinizmu, co przestraszyło go na dobre²². Do Warszawy z Paryża leciał drogą okrężną: najpierw do Londynu, mylnie poinformowany, że być może zostanie dyrektorem Instytutu Kultury Polskiej, stamtąd zaś poleciał nie do Warszawy, ale do Pragi, by ominąć alianckie sektory okupacyjne w Niemczech²³. Zimowa Praga była już innym miastem, ponurym i jakby bezludnym.

Nie mogłem się wtedy spodziewać, jaka następna moja wizyta w Pradze, przeznaczona, czekała już w tych murach. Uplyw czasu ani afery miłosne nic a nic nie miały przytępić mojej pogoni za nieosiągalną ucztą panseksualnego obrazożercy. Ale samolot z Londynu miał się zatrzymać w pustce białego lotniska. Padł śnieg. Był grudzień 1950 roku. Wielki drab z twarzą opryszka, w mundurze czeskiego Bezpieczeństwa, otworzył drzwi od kabiny i zażądał paszportów. Pusty także był dworzec lotniczy. Moje stapania odzyskały się echem. W jednym rogu stała grupa ludzi w ciemnych niezgrabnych ubraniach, szepcząc między sobą – jakaś delegacja czekająca na dostojnika. Na placu przed dworcem trzy zasypane śniegiem auta i nuda bezludnej płaszczyzny²⁴.

²¹ Tamże.

²² *Raporty dyplomatyczne Czesława Miłosza 1945-1950*, oprac. i przypisaniami opatrzyła M. Morzycka-Markowska, postawie M. Kornat, Warszawa 2013.

²³ A. Franaszek, *Miłosz...*, s. 449.

²⁴ C. Miłosz, *Rodzinną Europą*, s. 162-163.

Wcześniej, w 1931 roku, poeta opuszczał Pragę „uniesiony vlakiem blyskawicznym”²⁵ i ta polsko-czeska gra słów w ostatniej zwrotce wiersza dowodzi nie tylko tego, że opanował podstawowe czeskie zwroty, ale że dobrze się bawił. Wyskoczył w Pilźnie z pociągu wiozącego go do Bawarii i ruszył dalej pieszo, kupując w czeskich wioskach chleb, kiebasę, a czasem piwo. „Potem znów pociąg i nieswojość, kiedy minąłem niemiecką stację graniczną – naokoło język dla mnie niezrozumiały”²⁶. Dotarł do Lindau, gdzie spotkał się z kolegami, razem odebrali ze stacji kanadyjkę, przenieśli ją nad jezioro i rozpoczęli podróż. Mimo że nie wszystko szło zgodnie z planem, po wielu perypetiach opisanych w *Rodzimnej Europie* dotarli w końcu do Paryża. „Siostra duchowa Francja” przywitała trzech Polaków z Wilna napisem na tablicy, który obwieszczał: „Zabrania się wstępu Cyganom, Polakom, Rumunom i Bułgarom”²⁷.

*

Kiedy Miłosz-dyplomata wystąpił na początku 1951 roku do władz francuskich o azył polityczny, wiedział, że jego twórczość zostanie objęta za żelazną kurtyną zakazem publikacji. W 1947 roku jego wiersz *** *Upadli w ciemność pogardy* pojawił się jeszcze w wydany w Pradze wyborze poezji polskiej z lat 1938–1945 w tłumaczeniu Jana Pilařa, zatytułowanym *Pochodné*²⁸. Inny młody tłumacz, Erich Sojka, zdążył jeszcze opublikować w 1948 roku wiersz Miłosza *W Warszawie*²⁹. Odtąd przez wiele lat twórczość polskiego emigranta pojawiała się w czeskich tłumaczeniach tylko w drugim obiegu i w wydawnictwach emigracyjnych³⁰.

W 1963 roku rodzina Miłoszów spędzała długie wakacje w Europie, która poecie wydała się ciasna i wyzbyta ideałów. Nie rozumiał tej „nowej” Europy, ale także samego siebie sprzed lat, gdy po raz pierwszy poznał Zachód (w tym ówczesną demokratyczną Czechosłowację)³¹. Praska Wiosna, okres politycznej liberalizacji w 1968 roku, umożliwiła wreszcie, dzięki daleko idącemu ograniczeniu cenzury, oficjalną publikację wierszy Czesława Miłosza w tym kraju. Tłumaczka Vlasta Dvořáčková miała już przygotowany wybór jego poezji, który przedstawiła redaktorom

cenionego czechosłowackiego pisma literackiego „Světová literatura”. Po sierpniowej inwazji sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego publikacja tych 13 wierszy stanęła pod znakiem zapytania, ale w końcu pojawiły się w 1969 roku w drugim numerze pisma³². W tamtym okresie Miłosz wykladał literaturę słowiańską na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, ale wiedział o tym, że ma w Czechosłowacji swoich wdzięcznych czytelników. Vlasta Dvořáčková przypomniała słowa przyszłego noblisty (odnotowane przez Marka Skwarnickiego w książce *Mój Miłosz*) w wywiadzie dla brneńskiego miesięcznika „Host” w jubileuszowym 2011 roku, gdy świętowano setną rocznicę urodzin poety również i w Republice Czeskiej³³.

W 1980 roku nie świętowano w Czechosłowacji przyznania literackiej Nagrody Nobla polskiemu emigrantowi, wyeliminowanemu z obiegu literackiego po 1951 roku. W 1969 roku w czasopiśmie „Světová literatura” polonista Otakar Bartoš przedstawił Miłosza jako wybitnego przedstawiciela współczesnej literatury polskiej i, analizując jego metody twórcze, nazwał go jednym z czołowych poetów światowych. Jesienią 1980 roku partyjny dziennik „Rudé právo” opublikował krytyczny artykuł, potwierdzający opinie nie tylko czeskich towarzyszy, że Nagroda Nobla jest spolityzowana, bowiem nikt na świecie (poza wąskim kręgiem historyków literatury) nie zna poezji tego drugorzędnego autora, który, sam tłumaczy swoje wiersze na język angielski i francuski³⁴, co więcej: twórczość tego renegata – podobnie jak dzieło wcześniejszego laureata Aleksandra Sołżenicyna – „nie ma żadnej wartości artystycznej”³⁴. Autor tej notki w podobnym duchu pisał o Miłoszu w 1988 roku w artykule o znamienym tytule *A niech go wszyscy diabli*³⁵.

Po aksamiitnej rewolucji w 1989 roku można było w końcu publikować książki polskiego noblisty w oficjalnych czeskich wydawnictwach. Okazało się, że tłumaczka Vlasta Dvořáčková i tym razem miała przygotowany wybór wierszy Miłosza – pracowała nad nim już od kilku miesięcy z Ireną Krasnicą, redaktorką polskiego działu wydawnictwa Odeon. W pierwszej czeskiej antologii poezji noblisty zatytułowanej *Mapa času*³⁶ znalazły się również tłumaczenia Václava Buriana i Ivety Mikešovej, zaproszonych przez obie panie do współpracy.

²⁵ Tenże, *Moja podróż po Czechach*, s. 48.

²⁶ Tenże, *Rodzinną Europą*, s. 163.

²⁷ Tamże, s. 170.

²⁸ K. Krejčí, J. Pilař, *Pochodné. Výbor z polské poezie 1938–1945*, Brno 1947.

²⁹ „List: sdružení moravských spisovatelů” 1948, nr 7–8.

³⁰ J. Štögrová, D. Müllerová, Z. Chalupová, *Česko-polská literatura v samizdatu a druhém oběhu*, Praha 2010.

³¹ A. Franaszek, *Miłosz...*, s. 619.

³² „Světová literatura” 1969, nr 2, s. 77–86.

³³ *Hovory o básnické řeči. Čtyři významní překladatelé díla Czesława Miłosze o setkání s jeho poezií*, „Host” 2011, nr 5, s. 96.

³⁴ I. Havlík, *Otázky jako odpovědi*, „Rudé právo” 1980, nr 244, s. 5.

³⁵ Tenże, „Ať ho vezmou všichni čerti...” [Kritika tvorby Czesława Miłosze. Vystoupení Mariana Štěpěně na konferenci ve Varšavě], „Literární měsíčník” 1988, nr 8, s. 138–139.

³⁶ C. Miłosz, *Mapa času*, Praha 1990.

W październiku 1990 roku Czesław Miłosz ponownie odwiedził Czechosłowację. Przybył do Pragi po 40 latach nieobecności i spotkał się ze swoimi czytelnikami w Ośrodku Kultury Polskiej, a w Sali Rycerskiej, największej sali Pałacu Wallensteina, wygłosił wykład pt. *Żywa poezja*³⁷. Dzięki staraniom Michała Klingera, który od 1990 roku pełnił funkcję I sekretarza Ambasady RP w Pradze, *attaché* kulturalnego i naukowego oraz wicedyrektora Instytutu Polskiego, tłumacze poety, obecni na oficjalnych spotkaniach, mogli się z nim spotkać również na uroczystej kolacji³⁸.

Poeta przybył do Pragi jeszcze raz, pod koniec maja 1993 roku. Organizatorem wieczoru poetyckiego, w którym wzięli udział wybitni czescy tłumacze: Vlasta Dvořáčková, Helena Stachová, Miroslav Červenka, Erich Sojka, a także dziennikarze, studenci i polonofile, był Ośrodek Kultury Polskiej. Można tu było nabyć cztery książki noblisty, wydane kolejno w wydawnictwach Mładą fronta i Torst, a więc: *Świadectwo poezji* (przet. Václav Burian, 1992), *Hymn o perle* (przet. Miroslav Červenka, 1992), *Zniewolony umysł* (przet. Andrej Stankovič i Jindřich Belling, 1992) i *Dolinę Issy* (przet. Helena Stachová, 1993). Podczas spotkania w Akademii Nauk Republiki Czeskiej wręczono Czesławowi Miłoszowi honorową złotą plakietę „za wkład w naukę i zasługi dla ludzkości”. Profesor Miłosz spotkał się również z wykładowcami i studentami Wydziału Filozofii Uniwersytetu Karola w Pradze oraz w Karolinum, najstarszym kolegium uniwersyteckim w Europie Środkowej, gdzie wygłosił wykład na temat erozji wartości religijnych i duchowych. Na zakończenie wizyty Jacek Baluch, ówczesny ambasador RP w Pradze, zaprosił noblistę i grono bliskich mu ludzi na uroczystą kolację w budynku ambasady. Czesław Miłosz chciał odwiedzić Pragę jeszcze w listopadzie 1998 roku, ale musiał odwołać swój przyjazd z powodu choroby³⁹.

*

Tytuł artykułu: *Powroty Czesława Miłosza do Pragi i Olomuńca* wymaga wyjaśnienia, bowiem do tej pory nie pojawiła się tu nazwa dawnej stolicy Moraw: Václav Burian, dziennikarz, publicysta, krytyk literacki, poeta i niestrudzony tłumacz utworów Miłosza na język czeski, opublikował, w październiku 1990 roku (a więc z okazji wizyty Czesława Miłosza w Pradze), w dzienniku „Hanácké noviny” artykuł pt. *Olomuniec jako Zachód*⁴⁰.

37 I. Krasnická, *Miłoszowo mapování času*, „Literární noviny” 1990, nr 32, s. 13.

38 *Hovory o básnické řeci...*, s. 101.

39 J. Mlejnek, *Poeta Czesławu Miłoszowi k devadesátým narozeninám*, „Revue Proglas” 2001, nr 5/6, s. 57–59.

40 V. Burian, *Olomouc jako Západ*, „Hanácké noviny”, 13.10.1990.

Noblista nie zawitał wtedy do Olomuńca, ale z artykułu wynika, że odwiedził go wcześniej, w okresie międzywojennym. Burian pisze, że w jednym z wywiadów Miłosz nazwał Olomuniec pierwszym zachodnioeuropejskim miastem, jakie zobaczył w 1931 roku, a zapytany przez swojego tłumacza o jakies wspomnienie, przywołał po latach postać kapelusznika⁴¹. (Przypominam, że w *Rodzinnej Europie* i w *Autoportrecie przekornym* poeta wymieniał w tym kontekście czeski Litomyśl, a nie morawski Olomuniec). Do tej historii Burian wraca również w 1993 roku – wtedy Miłosz rzeczywiście przyjechał z Pragi do Olomuńca, razem ze swoją drugą żoną. W artykule zatytułowanym *Czesław Miłosz po raz drugi w Olomuńcu*⁴² Burian tłumaczy czytelnikom, że miejscowe gazety nie pisały o pierwszej wizycie noblisty, bowiem odwiedził on Olomuniec podczas młodzieńczej wyprawy do Paryża. Pisze też, że w rozmowie z krakowskim historykiem literatury „A. Piutem” (literówka – chodzi oczywiście o Aleksandra Fiuta) „Miłosz nazwał Olomuniec pierwszym zachodnioeuropejskim miastem, jakie zobaczył”. Tym razem Burian dodaje, że do tego miana pretendują jeszcze dwa miasta, Poznań i Litomyśl, po czym stwierdza, że „nam najbardziej odpowiada to, co poeta powiedział o Olomuńcu”⁴³. Lokalny patriotyzm? Bez wątplenia.

Wizyta noblisty została szczegółowo opisana w artykule Bohumíra Koliářa⁴⁴. Czesław Miłosz przyjechał do Olomuńca w czerwcu 1993 roku na zaproszenie Uniwersytetu Palackiego, który wręczył mu medal pamiątkowy. Podczas tej wizyty państwo Miłoszowie byli podejmowani na ratuszu, zjedli obiad w olomunieckim arcybiskupstwie, a następnie spacerowali po mieście w towarzystwie Jerzego Kronholda i Zbigniewa Machaja, „młodych wówczas poetów debiutujących w roli dyplomatów”⁴⁵. Z miłośnikami poezji Miłosz spotkał się 2 czerwca w wypełnionej do ostatniego miejsca sali biesiadnej Muzeum Sztuki, którą to rozmowę prowadzili miejscowi tłumacze, Václav Burian i Iveta Mikešová, współtwórcy pierwszej czeskiej antologii poezji noblisty⁴⁶.

*

Jan Kott, próbując odpowiedzieć na pytanie, jak Czesław Miłosz wpłynął na jego życie i które jego utwory zapamiętał, przywołał tom wierszy wydany w Krakowie w 1991 roku. Nawiązując do jego tytułu, stwierdził: „Dalsze

41 Tamże.

42 Tenze, *Czesław Miłosz podruhé v Olomouci*, „Hanácké noviny”, 29.05.1993.

43 Tamże.

44 B. Koliář, *Návštěvy laureátů světových cen*, „Střední Morava” 2004, nr 19, s. 184–185.

45 *Hovory o básnické řeci...*, s. 101.

46 C. Miłosz, *Mapa času*.

okolicie i nawet te najdalsze mieszają się z bliskimi. Bo w doświadczeniu wielkich poetów dalsze jest bliższe⁴⁷. Przeglądając *Dalsze okolice*, znalazłam w wierszu tytułowym taki fragment:

8. *Mawet, mors, mirtis, thanatos, smrt.*
 Tak oto kończy się stan posiadania,
 Wszystko, na co zwykłem był mówić: moje.
 Tak oto kończy się stan umysłu.
 Chłód absolutny. Jak wezmę ten próg?
 Szukam, co jest najmocniejszym przeciwiwieniem smrt.
 I myślę, że muzyka. Muzyka baroku⁴⁸.

Czeskie słowo *smrt* pojawia się tu dwa razy. Czy już podczas pierwszej podróży w „dalsze okolice” – do Czechosłowacji, gdzie Miłosz poczuł, że po przejechaniu granicy znalazł się w zupełnie innym wymiarze – zapamiętał to słowo? W ostatniej zwrotce młodzieńczego wiersza *Moja podróż po Czechach* radosny włóczęga, zbliżając się do niemieckiej granicy, ma złe przeczucia. Miasto Plzeň nie kojarzy mu się z kolejnymi hedonistycznymi uciechami – obserwując robotników, którzy kopią rów, myśli o szwadronie kawalerskim i okopach. Próg, granica, *smrt*... Wszystko, co Miłosz napisał, powinno być rozpatrywane jednocześnie w kilku porządkach, także i ten wczesny wiersz.

Aleksander Fiut, zastanawiając się w swym monograficznym studium poświęconym twórczości poetyckiej Miłosza nad zasadą organizującą kompozycję całego tomu *Dalsze okolice*, dochodzi do wniosku, że „okolicę” mają równocześnie sens geograficzny, historyczny i metafizyczny⁴⁹:

A przecież te „okolicę” nie są najdalsze, ich granica pozostaje ruchoma, ustalana tylko na moment – jak linia horyzontu. Podczas gdy w *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada* centralną postacią był pielgrzym, głównym bohaterem i narratorem *Dalszych okolic* jest wędrowiec. To jeszcze jedno, chyba najpełniejsze w tej poezji ucieleśnienie toposu *homo viator*⁵⁰.

47 *Mój Miłosz* [ankieta], „Apokryf” nr 16; cyt. za: „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 26.

48 C. Miłosz, *Dalsze okolice*, w: tegoż, *Wiersze wszystkie*, s. 1000–1001.

49 A. Fiut, *Moment wieczny. Poezja Czesława Miłosza*, Kraków 1998, s. 316.

50 Tamże, s. 316–317.

MGR. RENATA BUCHTOVÁ, PH.D. – literaturoznawca, Instytut Sławi-
 styki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Masaryka w Brnie. Najważ-
 niejsze publikacje: *Pamięć [poezja]* (2018); *FIRA – NIC – e* [sztuka] (2016);
V kavárně Avion, která není [proza] (2016). Autorka szeregu artykułów
 w pracach zbiorowych i czasopismach.

SUMMARY

The Returns of Czesław Miłosz to Prague and Olomouc

Czesław Miłosz was not only a poet, writer and translator but also a tra-
 veller, political refugee and pilgrim. After the Second World War, he was
 exiled for many years from his home country of Poland. His book, *Native
 Realm* (*Rodzinna Evropa*, 1959) is a timely meditation on homeland and
 what it means to be born in the East. In the book, he describes among
 others his impressions of his first visit to Czechoslovakia in 1931. This
 paper refers to Miłosz's return to Czechoslovakia and later to the Czech
 Republic. It talks about Czech translators who have been translating
 Miłosz's works and publishing them in official and underground books
 and magazines.

KEY WORDS: Czesław Miłosz, translation, poetry, essays, Prague,
 Czechoslovakia, Czech Republic

SŁOWA KLUCZOWE: Czesław Miłosz, przekład, poezja, eseje, Praga,
 Czechosłowacja, Republika Czeska